

JÓZEF MARIA HOENE WROŃSKI

Filozofia krytyczna odkryta przez Kanta, oparta na ostatecznej zasadzie poznania (fragment)

a.1. Ogólne właściwości przyrody nieorganicznej¹

Przyroda nieorganiczna stanowi ogół [wszystkich form] aktywności materii **jako takiej**, to znaczy materii charakteryzującej się **bezwładnością**. Ogólną cechą **materii** jest jej **zdolność poruszania się** [*mobilité*], której warunkiem jest **przestrzeń**².

Ogół wszystkich możliwych określeń przestrzeni stanowi przedmiot **matematyki**. Jest to nawet jej jedyny przedmiot. **Arytmetyka**, albo całość wszystkich możliwych określeń arytmetyki, która zalicza się do **matematyki**, należy do niej tylko o tyle, o ile pojęcia określeń matematycznych podlegają konstrukcji w przestrzeni.

¹ [Niniejszy tekst jest fragmentem przekładu, który w całości ukazał się równocześnie drukiem w: *Recepcja filozofii Immanuela Kanta w filozofii polskiej w początkach XIX wieku. Część 2: Józef Maria Hoene Wroński: Filozofia krytyczna odkryta przez Kanta, oparta na ostatecznej zasadzie poznania*, przeł. Marta A. Chojnacka, Kinga Kaśkiewicz; oprac. nauk. Marta A. Chojnacka, Tomasz Kupś, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015. Cytaty z pism Kanta według wydania: I. Kant, *Dziela zebrane*, Toruń 2010–2014].

² [Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 480: „Materią jest to, co porusza się [*Bewegliche*] w przestrzeni” (przyp. – Tomasz Kupś = T. K.)].

Zgodnie z przyjętą przez nas zasadą klasyfikacji matematyka stanowi część fizyki ogólnej; jej przedmiotem są **formalne** warunki możliwości przyrody w ogóle. Według innych zasad klasyfikacji matematyka może być uważana za [dziedzinę] całkowicie odrębną od wszystkiego, co nosi miano fizyki. Na przykład, zgodnie z zasadą podziału rodzajów poznania, matematyka, w której poznanie dokonuje się przez **konstruowanie pojęć**, całkowicie różni się od fizyki, w której poznanie uzyskuje się za pośrednictwem czystych **pojęć**³. – Powróćmy jednak do **zdolności poruszania się**.

Wszystkie szczegółowe [rodzaje] aktywności materii powinny być możliwe do skonstruowania *a priori* poprzez kombinacje właściwości [*circumstances*] zdolności poruszania się, która stanowi ogólną cechę materii. Jest to jednak zagadnienie następnego artykułu (b), w którym za przedmiot poszukiwań obraliśmy sobie poszczególne formy aktywności przyrody. – Tutaj zajmujemy się tylko zdolnością poruszania się jako ogólną właściwością [materii].

Skoro tylko zaczynamy badać naturę ruchu, stwierdzamy, że gdy rozważany jest on sam w sobie, to jego zasadnicza właściwość sprowadza się do tego, iż można go **składać** albo, co jest tym samym, że jest on **wielkością** – a więc tym samym, co stan pewnej całości, traktowanej jako złożenie jednakowych części (jako suma jednakowych części), którymi tutaj są ruchy⁴. – Co do **kierunku** ruchu, który jest nierozłącznie związany ze zdolnością poruszania się, właściwie zależy on tylko od przestrzeni, która z kolei *jest* warunkiem zdolności poruszania się⁵.

Ogólne prawo składania ruchów polega na tym, że suma dwóch ruchów ma się do ruchów składowych tak, jak przekątna równoległoboku, którego sąsiednie boki opisują swoim położeniem, kierunkiem oraz długością przed-

³ [Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 469: „Czyste poznanie rozumowe [uzyskiwane] z czystych pojęć nazywa się czystą filozofią albo metafizyką. Natomiast to, które opiera swoje poznanie wyłącznie na konstrukcji pojęć, przedstawiając przedmiot w oglądzie *a priori*, nazywa się matematyką”. Por. także I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, A 713, B 741: „Poznanie filozoficzne jest poznaniem rozumowym [na podstawie] pojęć. Matematyczne [wynika] natomiast z konstrukcji pojęć” (przyp. – T. K.).

⁴ [Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 493: „Konstruowanie [Konstruktion] geometrycznie wymaga, żeby jedna wielkość z drugą, bądź dwie wielkości w połączeniu z trzecią, były jednakoowe [einerlei], a nie żeby jako przyczyny wywoływały tę trzecią, co byłoby konstruowaniem mechanicznym” (przyp. – T. K.).

⁵ [Na temat ścisłego związku między kierunkiem ruchu i przestrzenią por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 483–484 (przyp. – T. K.).]

kości ruchów składowych; zatem suma owa ma się do nich tak, jak przekątna do boków przylegających. – Aż do czasów Kanta prawo to pozostawało niedowiedzione, a wszystkie podejmowane w tej kwestii próby były nieskuteczne. W rzeczywistości wszelkie formułowane do tej pory rzekome dowody tego prawa sprowadzają się do konstrukcji **mechanicznej**, w której odwoływano się do sił poruszających [*motrices*], których wspólnym skutkiem miała być jakoby suma skutków poszczególnych sił poruszających. Aby jednak zrozumieć możliwość takiego wspólnego skutku, trzeba najpierw zrozumieć możliwość **składania oddzielnych ruchów, traktowanych wyłącznie jako ruchy, bez odwoływania się do sił poruszających**. – Dowód [*démonstration*], o który tutaj chodzi, musi opierać się na konstrukcji **matematycznej** złożenia ruchów; konstrukcja **mechaniczna** może zostać pomyślana wyłącznie za jej pomocą. – Kant dostarczył konstrukcji matematycznej, o której tu mówimy, i w ten sposób wywnioskował *a priori* prawo złożenia ruchów⁶.

Trudność, jaka pojawia się w dowodzie [*démonstration*], o którym mówiliśmy przed chwilą, polega na tym, że składanie ruchów – aby określić ich **ilościowy** [*quantité*] stosunek względem innych ruchów – powinno zachodzić zgodnie z regułami przystawania [*coincidence*]; matematyczna konstrukcja takiego złożenia [ruchów] nie może zostać przeprowadzona w zwykły sposób, to znaczy tak, jak się to dzieje przy składaniu wielkości **ekstensywnych**, ponieważ składniki ruchu, traktowane jako składniki takiej wielkości, nie znajdują się jedno na zewnątrz drugich. Jednakże to nie w tej trudności należy dopatrywać się przyczyny opóźnienia [w sformułowaniu] dowodu, o którym tutaj mówimy. Wynikało ono raczej z tego, że przed Kantem nie potrafiono jeszcze uchwycić sedna sprawy*.

⁶ [Rozważania na temat składania ruchu zaczynają w rozprawie Kanta od czwartej definicji foronomii [IV 486], która głosi: „Konstruować pojęcie złożonego ruchu – oznacza *a priori* przedstawić w oglądzie ruch, ponieważ wypływa on z dwóch lub większej liczby danych ruchów, zjednoczonych w jednym ruchomym [przedmiocie]” (I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 486). Por. także tamże, IV 489: „Złożenie ruchu jest przedstawieniem ruchu punktu jako równoznacznego dwóm albo więcej ruchom tego punktu połączonym razem”. Na temat różnicy między konstrukcją matematyczną (geometryczną) oraz konstrukcją mechaniczną por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 493–494 (przyt. – T. K.).]

* Co prawda zagłębiając się coraz bardziej w szczegóły, jednak okażą się one niezbędne, aby osiągnąć nasz cel, jakim jest określenie ideału filozofii. Oprócz bezpośredniej użyteczności, którą czytelnik musi wynieść ze [znajomości] owych szczegółów, [służą one nam także do tego] aby odkryć – uporządkowaną *a priori* – tablicę wszystkich możliwych określeń istnienia;

Zdolność poruszania się, rozważana osobno, stanowi przedmiot nauki szczegółowej, dla której najbardziej odpowiednim określeniem była **foronomia** [*phoronomie*]⁷. – Zasadą tej nauki jest prawo składania ruchów, a więc zasada zapożyczona od **fizyki spekulatywnej**, o której powiemy wkrótce. Co do jej obiektu, to jest nim po prostu sumowanie [*sommation*] albo, jak to nazywam, składanie danych ruchów, czyli to, do czego sprowadza się zdolność poruszania się. – Foronomia [*phoronomie*] jest więc tylko nauką czystą dotyczącą wielkości (*mathesis*) ruchów; jako taka należy więc do matematyki⁸.

nia; tablicę, która posłuży nam do zorientowania się w tym, o czym mówimy. Oprócz tej, jak powiedziałem, bezpośredniej korzyści, dostarczyłem także rozległego opracowania, które zawarłem we *Wprowadzeniu do filozofii* [*Préliminaires de la Philosophie*]. To wszystko będzie mogło nam posłużyć do ustalenia stanu (jeszcze przed poruszeniem właściwej doktryny), w jakim znajdowały się nauki bezpośrednio przed odkryciem Kanta. Stan ten musi stać się dla Czytelnika punktem wyjścia.

⁷ [*Phoronomia* – nazwa użyta niegdyś w tytule traktatu Jakoba Hermanna: *Phoronomia, sive de viribus et motibus corpori solidorum et fluidorum libri duo*, Amsterdam 1716 („Phoronomia, czyli dwie księgi o siłach i ruchach ciał stałych oraz cieczy”). Był to traktat na temat mechaniki matematycznej w duchu dwóch pierwszych ksiąg *Matematycznych zasad filozofii przyrody* Isaaca Newtona. Zawierały one teorię czysto matematyczną, rozpatrywaną abstrakcyjnie (przyp. – Jerzy Kierul)].

⁸ [Powyzszy fragment jest dosłownym powtórzeniem fragmentu tekstu Kanta. Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy przyrodoznawstwa*, IV 495: „Foronomia, w odróżnieniu od czystej teorii ruchu, tylko jako czysta geometria [*Größenlehre*] ruchu, w której materia jest pomyślana jako obdarzona wyłącznie jedną właściwością, mianowicie zdolnością ruchu [*Beweglichkeit*], zawiera tylko to jedno twierdzenie o sumowaniu ruchu [...]”. Por. także tamże, IV 489: „Foronomia jest więc czystą geometrią (*mathesis*) ruchów”. Dalej zaś czytamy: „Określone pojęcie wielkości jest pojęciem wytworzenia przedstawienia przedmiotu za pomocą zsumowania tego, co jednorodne, a skoro nie jest jednorodne nic oprócz ruchu, to foronomia jest teorią sumowania ruchów w tym samym punkcie zgodnie z ich kierunkiem i prędkością, tj. przedstawieniem pojedynczego ruchu jako zawierającego w sobie równocześnie dwa albo więcej ruchów, albo dwa ruchy jednocześnie w tym samym punkcie, tworzącym r a z e m jeden ruch, tj. jednakowych z nim, ale niewytwarzających go, jak przyczyny wytwarzają swe skutki” (tamże). Kant omawia trzy przypadki składnia ruchu prostoliniowego (dwa ruchy w jednym kierunku, dwa ruchy w przeciwnych kierunkach oraz dwa ruchy o kierunkach tworzących kąt). Trzeci z omawianych przykładów jest wersją prawa sformułowanego przez Hoene Wrońskiego: „suma dwóch ruchów ma się do ruchów składowych tak, jak przekątna równoległoboku, którego sąsiednie boki opisują swoim położeniem, kierunkiem oraz długością prędkości ruchów składowych; zatem suma owa ma się do nich tak, jak przekątna do boków przylegających”, przez Kanta zaś uważany jest za przypadek ogólny, zawierający także dwa pozostałe (tamże, IV 495) (przyp. – T. K.)].

a.2. Ogólne właściwości przyrody organicznej

Zasadniczymi własnościami organizmu są **popędliwość** [*irritabilité*] i połączona z nią **wrażliwość** [*sensibilité*]. Obie warunkują siebie nawzajem.

Popędliwość jest właściwą aktywnością organizmu, natomiast wrażliwość łączy się z **pasywnością**.

Aktywność organizmu, nazywana popędliwością, charakteryzuje się **celowością**, to znaczy jej funkcje wydają się mieć na względzie, **jako cel**, wytwarzanie [*production*] istoty organicznej; charakteryzuje się ona także tym, że unieważnia funkcje aktywności nieorganicznych, które byłyby przeciwne wspomnianemu wytwarzaniu. Możliwość popędliwości leży poza aktywnością nieorganiczną, ponieważ ta ostatnia, której cechą charakterystyczną jest **bezwładność**, sama z siebie wyklucza wszelką **celowość**.

Warunki możliwości popędliwości oraz wrażliwości jako jej korelatu, traktowane jako narzędzie celowości organizmu, częściowo stanowią właściwy przedmiot **teleologii fizycznej**. – Oto tablica synoptyczna wszystkich systemów, które na ten temat sformułowano.

1. **Idealizm** celowości przyrody organicznej (systemy tej klasy kwestionują wszelką **intencjonalność** [*intentionalité*] w aktywności przyrody organicznej).
 - a) Idealizm fizyczny – **przypadkowość**.
 - b) Idealizm hiperfizyczny – **fatalizm**.
2. **Realizm** celowości przyrody organicznej (systemy tej klasy potwierdzają **intencjonalność** [*intentionalité*] w aktywności organizmu).
 - a) Realizm fizyczny – **hylozoizm**.
 - b) Realizm hiperfizyczny – **teizm**.

Oto cała różnorodność systemów **dogmatycznych**, które przed Kantem zostały sformułowane w odniesieniu do celowości przyrody organicznej. System Kanta, w tej kwestii pozostaje **krytyczny**, dlatego w tym miejscu nie można go umieścić. – Zaledwie rzut oka na powyższą tabelę wystarczy, aby stwierdzić, że przed Kantem filozofia szkolna wyczerpała wszystko, co można było **dogmatycznie** określić jako warunek celowości przyrody organicznej. Pan Schelling utrzymuje wprawdzie, że odkrył nowy system dogmatyczny, jednak głębsza analiza nie pozwala, przy zwykłej przenikliwości, nie dostrzec, że jego system dotyczący [przyrody] organicznej jest

tylko rodzajem **panteizmu**, a więc punktem pośrednim leżącym pomiędzy **fatalizmem** i **hylozoizmem**.

Powiedzieliśmy wcześniej, że podstawa możliwości popędliwości [*irritabilité*] nie może znajdować się w aktywności nieorganicznej; to znaczy, że pierwsza przyczyna organizmu przyrody nie może leżeć w mechanizmie przyrody. Domaganie się **autokreacji** materii w powstawaniu istot uorganizowanych jest niedorzecznością⁹. Do tego [niedorzecznego] sposobu wyjaśniania organizmu należy także chemiczny system organizacji materii jako takiej; system, który – wierząc, że zajmuje się organizmem – w wyniku swych poszukiwań uzyskuje tylko wytwory nieorganiczne, jakkolwiek znajdujące się w organizmie*.

Jednak zasada **teleologiczna** (w ten sposób określam podstawę możliwości organizmu, a więc podstawę, która leży poza sferą aktywności nieorganicznych) nie wystarcza do [wyjaśnienia] powstania istot uorganizowanych; te ostatnie bowiem, jako wytwory przyrody cielesnej, po części muszą mieć swoją przyczynę w mechanizmie przyrody. – Warunki możliwości połączenia tych dwu różnych **przyczynowości** [a więc przyczynowości organicznej oraz mechanicznej] nie powinny nas w tym miejscu absorbować; na razie wystarczy, że stwierdziliśmy potrzebę takiego połączenia¹⁰.

Przyjmując – co jesteśmy zmuszeni tu uczynić – teleologiczną zasadę powstania istot uorganizowanych, wszystkie możliwe systemy, oparte na tej zasadzie, dzielą się na dwie klasy. Zakładają one jako podstawę finalnej formy istot uorganizowanych albo (1) **okazjonalizm**, albo (2) **prestabilizm**. – Okazjonalizm przyjmuje, że przyczyna teleologiczna, o której tu mowa, nadaje materii formę organiczną przy każdym mieszaniu się materii zachodzącym podczas rozrodu; natomiast prestabilizm uważa, że przyczyna

⁹ [Por. I. Kant, *Krytyka władzy sądzienia*, V 421: „Natomiast autokreacja materii w takich jej tworach, które nasz intelekt może pojąć tylko jako cele, jest pozbawionym znaczenia słowem” (przyp. – T. K.).]

* System chemiczny, absurdalny w swoich roszczeniach, staje się użyteczny dzięki wynikom badań dotyczących nieorganicznych wytworów [zawartych] w organizmie.

¹⁰ [Zdanie to oraz pozostały fragment podrozdziału stanowią streszczenie § 81 *Krytyki władzy sądzienia*, V 422: „W mocy pozostaje jednak podstawowa zasada [*Princip*], że o wszystkim, co uważamy za należące do przyrody (*Phaenomenon*) i co uznajemy za jej wytwór, musimy myśleć jako o związanym z nią wedle praw mechanicznych, bo bez tego rodzaju przyczynowości istoty organiczne jako cele przyrody nie byłyby przecież wytworami przyrody”. Oraz tamże: „Jeżeli więc przyjmuje się teleologiczną podstawową zasadę [*Princip*] wytwarzania tych istot (a inaczej przecież być nie może), to u podstawy ich wewnętrznej celowej formy można założyć albo okazjonalizm, albo prestabilizm przyczyny” (przyp. – T. K.).]

ta nadaje swojemu pierwotnemu wytworowi organicznemu zdolność do samodzielnego reprodukowania się.

Systemy, które wywodzą się z prestabilizmu, dzielą się na dwie klasy. Jedne uznają obiekty regeneracji organicznej za proste **edukty** (*educta*); inne zaś uważają te obiekty za **produkty** (*producta*). – Systemami pierwszej klasy są **preformacje indywidualne**, systemami zaś drugiej klasy byłyby **preformacje ogólne**.

a.3. Ogólne właściwości przyrody ożywionej

Zasadniczą [*essentiel*] właściwością życia jest **wola**, jej warunkiem zaś jest **przedstawienie** [*représentation*].

Wola jest zdolnością jestestwa [*être*] do stawania się za pośrednictwem przedstawienia [*représentation*] przyczyną *s p r a w c z ą* [*effectivité*] przedmiotów tych przedstawień [*représentations*].

Podstawa określenia woli dokonania czynu [*action*] może leżeć albo poza nią, albo w niej samej. – Wola nosi nazwę **chęci** [*gré*], albo jeszcze lepiej **zdolności do czynienia lub zawieszenia swej chęci** [*gré*], gdy przyczyna tego określenia znajduje się w samej woli, a nie w przedmiocie, i gdy określenie to dokonuje się poprzez zdolność pojmowania. Wola staje się [wola] **arbitralną** [*arbitre*]¹¹, gdy jest powiązana ze świadomością zdolności dokonania czynu wytwarzającego przedmiot.

Akt woli pozbawiony siły [niezbędnej] do wytworzenia przedmiotu jest **życzeniem** [*souhait*]. – Gdy podmiot czuje się bezsilny wobec tworenia, wówczas zarówno akt, jak i rzecz staje się życzeniem **daremny**.

Wola staje się **pragnieniem** [*volonté*], gdy przyczyna wewnętrzna jej określenia, a przeto również i *ch ę ć* spotykają się w rozumie. Rozum rozpatrywany jako podstawa woli nazywa się **rozumem praktycznym**. – Rozum praktyczny jest albo **czysty**, albo **empiryczny**. Czysty rozum praktyczny jest rozumem, który, jako rozum **praktyczny**, znajduje cel w samym sobie; celem empirycznego rozumu praktycznego jest przedmiot zmysłów; a więc cel, który znajduje się poza rozumem.

[Wola] arbitralna, jeśli tylko może być determinowana przez czysty rozum praktyczny, nosi miano **wolnej [woli] arbitralnej**. Ta zaś, która, przeciwnie, może być determinowana tylko przez odczuwane bodźce – a w każdym razie rozum nie ma na ich odsunięcie maksymalnego wpływu – nosi

¹¹ [Dosłownie „wolną” (przyp. – T. K.)].

miano **zwierzęcej** albo **nieokrzęsanej** [woli arbitralnej]. – Ludzka [wola] arbitralna może być **poruszana** przez odczuwane bodźce, ale nie może być przez nie **determinowana**.

Zobaczmy, czym są owe bodźce.

Każdy akt woli łączy się z **uczuciem przyjemności* albo przykrości**. – Wzajemność [obu uczuć] nigdy nie zachodzi. Może istnieć odczucie przyjemności, któremu nie towarzyszą akty woli. – Jest to takie uczucie, gdy przyjemność wiąże się z przedstawieniem przedmiotu bez jego istnienia. Z tego powodu Kant nazywa uczucie przyjemności uczuciem kontemplatywnym albo beczynnym [*inactifs*], natomiast przyjemnościami praktycznymi nazywa uczucia, które w sposób konieczny związane są z aktami woli¹². W dalszej części zajmiemy się rozpatrzeniem szczegółów tej teorii.

Uczucie przyjemności albo przykrości może poprzedzić akt woli lub też może nastąpić dopiero po akcie woli. W pierwszym przypadku jest ono przyczyną tego aktu, natomiast w drugim jest jego skutkiem. Określenie woli, w którym uczucie poprzedza je w sposób konieczny, będąc jego przyczyną, nazywam **żądzą** [*appétit*]** albo, jeżeli mogę tak powiedzieć, **pożądaniem** [*appétition*]***. To ostatnie, gdy staje się regułą dla podmiotu, to znaczy, odkąd staje się zwyczajem, jest **pociąganiem** [*inclination*]. – **Skłonność** [*propension*] różni się od pociągu w taki sam sposób, jak subiektywna możliwość istnienia jakiegoś aktu woli różni się od możliwości poprzedzającej przedstawienie przedmiotu tego aktu. – Wola nazywana **instynktem** jest wewnętrzną koniecznością aktu, którego przedmiot pozostaje jeszcze nieznanym. – **Afektacja** jest to uczucie przyjemności bądź przykrości, które tłumi refleksję nad określeniem woli w stosunku do tego stanu, to znaczy w stosunku do tego, czego dotyczy określenie woli, po to, by wydobyć stan tego uczucia albo by go pozostawić niezmiennym. – Wreszcie, **namiętność** jest to pociąg, który przeszkadza

* Używam tutaj słowa przyjemność [*plaisir*] w jego ogólnym znaczeniu, to znaczy opozycyjnym wobec znaczenia słowa przykrość [*peine*], a nie w znaczeniu wyznaczonym przez przeciwieństwo do słowa ból [*douleur*].

** W jej ogólnym znaczeniu.

*** Życzenie [*souhait*] nie zawsze jest pożądaniem [*appétition*]. Może ono bowiem przybrać postać intelektualną dzięki takiemu określeniu woli, które konstytuuje akt zwany *życzeniem*, podczas gdy pożądanie zawsze będzie opierać się na zmysłowości [*sensible*].

¹² [Hoene Wronski dość swobodnie referuje myśl Kanta zawartą w *Krytyce władzy sądzienia*, V 222 (przyp. – T. K.).]

dza rozumowi w porównywaniu go z ogółem wszystkich innych pociągów w celu dokonania wyboru. – Takie są główne formy bodźców czucia determinujące wolę.

Na tym polega **wolność** [woli] arbitralnej, o której wcześniej mówiliśmy, że rozważana negatywnie jest niezależna od odczuwanych bodźców, od zdeterminowania; natomiast rozważana pozytywnie polega na zdolności czystego rozumu do bycia [rozumem] praktycznym¹³. – Jeśli ktoś, rozpatrując ideę wolności, uzna ją za coś obecnego w świecie widzialnym – tak jak jesteśmy zmuszeni to tutaj uczynić – a więc jako zdolność samoistnego rozpoczynania [łańcucha] zdarzeń, wówczas oznaczać to będzie, że jest ona przyczyną, która nie ma swojej przyczyny. Wcale jednak z tego nie wynika, że aby wolność była możliwa, muszę [o niej] wiedzieć albo choćby niewyraźnie ją dostrzegać.

Badając powszechnie dostępne naszemu doświadczeniu właściwości przyrody ożywionej, oprócz rozważania aktywności życiowych, które stanowią przedmiot **psychologii**, można je jeszcze rozpatrywać (1) w relacji do człowieka w ogóle, to znaczy traktować go jako uorganizowany byt materialny, a jednocześnie jako byt duchowy i wolny; [albo rozpatrywać] (2) w relacji do rozumu jako takiego. – Te dwie relacje stanowią przedmioty zainteresowania dwóch nauk szczegółowych. Pierwsza, której przedmiot jest zależny od woli, funkcji ludzkich w ogóle, znana jest pod nazwą **antropologii pragmatycznej**. Natomiast druga, której przedmiotem są prawa woli, nie ma nazwy, jeśli jest rozważana w swej ogólności.

Prawa woli albo są oparte na **doświadczeniu**, albo są **czyste**, zależnie od tego, gdzie leży określająca je podstawa, a mianowicie czy znajdują się one w rozumie praktycznym opartym na doświadczeniu, czy też w rozumie czystym. Wynika z tego, że ostatnia z dwu wymienionych nauk dzieli się z kolei na dwie odrębne gałęzie; jedna z nich ma za przedmiot prawa czystej woli i nosi nazwę **moralności**; natomiast nauki szczegółowe znane pod odrębną [nazwą], mające za przedmiot prawa oparte na doświadczeniu woli, powinny być nazywane naukami **pragmatycznymi**.

Przedmiotem [nauk] pragmatycznych są środki realizacji **odczuwanych** [*sensibles*] przez człowieka celów, a więc reguły **roztropności** [*prudence*]. Jako takie zawarte są one w obrębie świata zmysłowego. Gdy poniżej zajmiemy się badaniem poszczególnych form aktywności świata zmysłowego, będziemy mogli prześledzić przedmioty różnych nauk,

¹³ [Por. np. I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, V 24 (przypp. – T. K.).]

które tworzą to, co nazywamy [naukami] pragmatycznymi, takie jak polityka, różne rodzaje gospodarki itd., itd.

Przedmiotem moralności są warunki, które umożliwiają – w stosunku do czystego rozumu praktycznego uważane za cel sam w sobie – środki realizacji wszelakich dowolnych celów. W ten sposób moralność, której przedmiotem jest rozum praktyczny sam w sobie, odnosi się zarówno do rozumu w ogóle, jak i do sfery świata intelligibilnego. Tak więc przy okazji badania przedmiotów tego ostatniego musimy poczekać na dalsze określenie moralności.

Przekład Marta Agata Chojnacka i Kinga Kaśkiewicz